

## Rozdział 21

# Przetwarzanie danych osobowych w związku z samozatrudnieniem

## Processing of personal data in connection with self-employment

**Jakub Rzymowski**

Doktor

Uniwersytet Łódzki

<https://orcid.org/0000-0003-0538-8895>

### Streszczenie

Rozdział dotyczy przetwarzania danych osobowych w związku z samozatrudnieniem i ze współpracą między osobą samozatrudnioną a innym przedsiębiorcą. Autor zastanawia się nad tym, jakie role z punktu widzenia RODO może przyjąć osoba samozatrudniona. Szczególnie dużo miejsca poświęcone jest osobie samozatrudnionej jako podmiotowi przetwarzającemu.

**Słowa kluczowe:** dane osobowe, administrator danych osobowych, podmiot przetwarzający, osoba samozatrudniona

### Abstract

The chapter concerns the processing of personal data in connection with self-employment and in connection with cooperation between a self-employed person and another entrepreneur. In this chapter, we consider what roles a self-employed person can assume from the point of view of the GDPR. Much space is devoted to the self-employed person as a processor.

**Keywords:** personal data, controller, processor, self-employed person

## Wprowadzenie

Przetwarzanie danych osobowych jest czynnością, którą wykonuje każdy przedsiębiorca. Zwykle pozycja przedsiębiorcy analizowana przez pryzmat siatki pojęciowej wynikającej z RODO jest oczywista – przedsiębiorca jest po prostu administratorem danych osobowych. Jeżeli na osobę samozatrudnioną spojrzymy jak na

przedsiębiorcę, to osoba taka też jest administratorem, zdarza się jednak, że wykonuje ona dla innego przedsiębiorcy takie same czynności, jakie wykonują dla tego przedsiębiorcy osoby zatrudnione przez niego na podstawie stosunku pracy. W takiej sytuacji osoba taka będzie raczej osobą upoważnioną niż administratorem. Może się też zdarzyć, że osoba samozatrudniona wykonuje czynności na danych osobowych w imieniu innego przedsiębiorcy – administratora i tym samym jest podmiotem przetwarzającym. Natomiast jeżeli w związku z umową przedsiębiorca udostępnia dane osobowe osobie samozatrudnionej i przetwarza ona te dane w swoim imieniu, jest ona odbiorcą danych – administratorem. Może się również zdarzyć, że osoba samozatrudniona jest, wspólnie z innymi takimi osobami lub z innymi administratorami, współadministratorem danych osobowych. Celem opracowania jest uporządkowanie przedstawionych na wstępie zagadnień.

## Pozycja osoby samozatrudnionej przez pryzmat RODO

W pierwszej kolejności przyjrzymy się osobie samozatrudnionej, która prowadzi własną działalność gospodarczą i w związku z tą działalnością przetwarza dane osobowe swoich klientów. Należy przyjąć, że osoba taka jest administratorem, decyduje bowiem o celach i sposobach przetwarzania danych osobowych. Oczywiście jest, że przedsiębiorca, w tym wypadku osoba samozatrudniona, decyduje o celach przetwarzania danych osobowych swoich klientów jedynie do pewnego stopnia, ponieważ w znacznej mierze cele te wynikają z przepisów prawa. Fakt, że cele przetwarzania danych osobowych, a czasem i sposoby przetwarzania tych danych (np. czas ich przechowywania) wynikają z przepisów prawa, nie skutkuje tym, że osoba taka wobec tych danych miałaby nie być administratorem. Zwracam na to uwagę, ponieważ pogląd, zgodnie z którym osoba lub podmiot przetwarzający dane osobowe wskutek obowiązków wynikających z przepisów prawa nie jest administratorem, pojawił się niedawno w polskiej doktrynie prawa. Jest to pogląd swoiście uwodzący, jednak niebezpieczny z punktu widzenia bezpieczeństwa prawnego administratora<sup>1</sup>.

Druga sytuacja to sytuacja, w której osoba samozatrudniona wykonuje czynności takie same lub analogiczne jak czynności wykonywane przez osoby zatrudnione na podstawie stosunku pracy i w związku z wykonywaniem tych czynności przetwarza dane osobowe również w tym samym zakresie co te osoby. Na marginesie

1 Szerzej: A. Sobczyk, *RODO. Rozproszona władza publiczna*, Kraków 2019.

można zauważyć, że stan samozatrudnienia, zastępujący w tym wypadku pozostawanie w stosunku pracy, jest zapewne wynikiem potrzeby czy też jedynie chęci obejścia przepisów prawa pracy, co jednak dla rozważanych tu zagadnień z zakresu prawa ochrony danych osobowych znaczenia nie ma. Jeżeli zatem osoba fizyczna w gruncie rzeczy jest pracownikiem przedsiębiorcy (choć w rzeczywistości zawarła umowę jako samozatrudniony przedsiębiorca), to przedsiębiorca powinien tę osobę po prostu upoważnić do przetwarzania danych osobowych. Należy w tym miejscu przypomnieć, że uprawnienie (upoważnienie) przez administratora do przetwarzania danych osobowych nie musi w sensie dosłownym zachodzić poprzez nadanie upoważnienia do przetwarzania tych danych. Zarówno z art. 29 RODO<sup>2</sup>, jak i z art. 32 ust. 4 RODO wynika, że administrator ma obowiązek zadbać o to, by osoby, które przetwarzają dane osobowe niejako z ramienia tego administratora czy też w jego organizacji, były dwuetapowo uprawnione do przetwarzania tych danych osobowych. Na gruncie polskiej wersji językowej RODO pierwszy z tych etapów nosi nazwę upoważnienia, drugi zaś polecenia. Istotą zagadnienia jest jednak dwuetapowość<sup>3</sup> aktu, a nie nazwy poszczególnych jego etapów<sup>4</sup>. Jeżeli zatem osoba samozatrudniona wykonuje czynności w organizacji administratora w sposób analogiczny do czynności wykonywanych przez jego pracowników, to zapewne osobę tę z administratorem wiąże jakaś umowa – czy to umowa o świadczenie usług, czy umowa zlecenie – i właśnie umowa ta może być z powodzeniem uznana za pierwszy z dwóch etapów uprawniania do przetwarzania danych osobowych. Drugim etapem może być upoważnienie, może być nim polecenie, ale może być też nim na przykład ustanowienie dostępu do zasobów informatycznych administratora o takim, a nie innym zakresie.

W tej sytuacji należy zadać sobie pytanie, czy jeżeli mamy do czynienia z dwoma przedsiębiorcami, z czego jeden jest osobą samozatrudnioną, to czy pierwotny administrator, który zawiera z taką osobą umowę o świadczenie usług, nie powinien zawrzeć z nią również umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych. Na dobrą sprawę decyzje, które muszą zostać tu podjęte, to decyzje dotyczące tego, czy osoba taka powinna zostać upoważniona do przetwarzania danych osobowych, czy należy zawrzeć z nią umowę powierzenia przetwarzania, czy jest ona osobnym administratorem, w tym wypadku tak zwanym odbiorcą.

Już tu należy zwrócić uwagę na fakt, że umowa powierzenia przetwarzania danych osobowych nie statuuje relacji administrator – podmiot przetwarzający.

- 2 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U. UE. L. 2016.119.1 z dnia 4 maja 2016).
- 3 K. Wygoda w: M. Sakowska-Baryła (red.), *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 332.
- 4 J. Rzymowski, *RODO – GDPR. Obowiązkowa dokumentacja przetwarzania danych osobowych z punktu widzenia administratora*, Kraków 2019, s. 92–94.

Podmiotem przetwarzającym jest podmiot lub osoba, który/która przetwarza dane osobowe w imieniu administratora, niezależnie od tego, czy zawrze z takim administratorem umowę powierzenia przetwarzania, co wynika wprost z definicji podmiotu przetwarzającego znajdującej się w art. 4 pkt 8 RODO. Jeżeli podmiot lub osoba przetwarza dane osobowe w imieniu administratora, to jest podmiotem przetwarzającym i zawarcie z nią umowy powierzenia przetwarzania jest obowiązkiem administratora. Kiedy relacja administrator – podmiot przetwarzający zachodzi, to zawarcie takiej umowy jest konieczne, ale jednocześnie umowa taka musi zawierać elementy wymienione w art. 28 RODO, czym ustanawia ona pewien obowiązkowy minimalny standard, jaki musi spełniać relacja między stronami umowy. W sytuacji, w której osoba samozatrudniona różni się od pracownika jedynie tym, że nie łączy jej z drugą stroną umowy (przedsiębiorcą) umowa o pracę, a na przykład umowa o świadczenie usług, jednak całość zagadnień związanych z przetwarzaniem danych osobowych i wszystkie obowiązki wynikające z RODO realizowane są przez przedsiębiorcę, z którym łączy ją umowa, to zawarcie z taką osobą umowy powierzenia przetwarzania nie ma po prostu sensu, niemożliwe jest bowiem spełnienie przez nią obowiązków, które nakładałaby na nią taka umowa, przy czym jednocześnie obowiązki te, jako obowiązki administratora, są realizowane przez podmiot, który nazywam dla potrzeb tego opracowania pierwotnym administratorem. Dla porządku należy zauważyć, że jeżeli między dwoma podmiotami (na przykład przedsiębiorcą i osobą samozatrudnioną) nie zachodzi zjawisko przetwarzania danych osobowych przez jeden podmiot w imieniu drugiego podmiotu i każdy z tych podmiotów jest administratorem, to zawarcie przez te podmioty umowy powierzenia przetwarzania nie uczyni z żadnego z tych podmiotów podmiotu przetwarzającego.

Trzecia sytuacja, o której dla porządku należy wspomnieć, to sytuacja współadministrowania. Współadministrowanie jest bardzo ciekawą instytucją na gruncie RODO. O ile podmiot lub osoba jest administratorem, kiedy decyduje o celach i sposobach przetwarzania danych osobowych, i podmiot lub osoba jest podmiotem przetwarzającym, kiedy przetwarza dane osobowe w imieniu administratora, a więc o tym, czy podmiot lub osoba jest jednym, czy drugim nie decyduje oświadczenie woli, ale stan faktyczny w kontekście przepisów, o tyle w sytuacji współadministrowania jest inaczej. Współadministrowanie pojawia się, kiedy co najmniej dwóch administratorów wspólnie ustala cele i sposoby przetwarzania danych osobowych. W takiej sytuacji spoczywa na nich obowiązek poczynienia uzgodnień dotyczących tego, który z nich i w jakim zakresie będzie realizował obowiązki wynikające z RODO. Ewidentnie mamy tu więc do czynienia z oświadczeniami woli o charakterze konstytutywnym. Odnosząc się do sytuacji osoby samozatrudnionej, można sobie wyobrazić, że na przykład dwie takie osoby wspólnie decydują o celach i sposobach przetwarzania danych osobowych i jednocześnie dokonują uzgodnień, o których tu mowa. Również w sytuacji, w której osoba samozatrudniona świadczy stałe usługi dla innego przedsiębiorcy, można wyobrazić sobie, że

osoba ta i ten przedsiębiorca ustanowią relację współadministrowania, która może ułatwić legalizację transferów danych między nimi. Ta jednak sytuacja wydaje się wydumana, o ile bowiem ustalenia takie mogą zostać poczynione, o tyle o celach i sposobach przetwarzania danych osobowych będzie w istocie decydował przedsiębiorca, z którym osoba samozatrudniona zawarła umowę. Samozatrudnienie w drugim ze wskazanych tu przykładów może zostać wykorzystane w sytuacji, gdy przedsiębiorca, z którym osoba samozatrudniona zawarze umowę, przełoży na nią na drodze uzgodnień wszelkie obowiązki z zakresu RODO, aby zabezpieczyć się przed ewentualną odpowiedzialnością administracyjną na wypadek niezrealizowania tych obowiązków. Pamiętajmy przy tym, że osoba samozatrudniona może w opisywanym przykładzie być osobą, na którą nie da się nałożyć kary administracyjnej w sposób skuteczny, ze względu na fakt, że osoba taka może nic nie posiadać. Nie wydaje się, by uzgodnienia między przedsiębiorcą chcącym zabezpieczyć się przed odpowiedzialnością administracyjną a osobą samozatrudnioną, która miałaby tę odpowiedzialność ponieść, byłyby wiążące dla organu nadzoru lub dla sądu, niemniej opisywana tu sytuacja może co najmniej utrudnić nałożenie kary.

## Podmiot przetwarzający

Najciekawsza wydaje się sytuacja, w której biorą udział dwa podmioty: przedsiębiorca będący administratorem danych osobowych (nazwijmy go przedsiębiorcą) oraz osoba samozatrudniona świadcząca usługę na rzecz przedsiębiorcy. Bierzemy tu pod uwagę przypadek, w którym osoba samozatrudniona nie jest w żaden sposób organizacyjnie powiązana z przedsiębiorcą i nie jest też jego pracownikiem, a tylko wykonuje dla niego usługę. Należy się tu zastanowić, czy osoba samozatrudniona jest po prostu administratorem danych osobowych, innym oczywiście niż przedsiębiorca, a z punktu widzenia przedsiębiorcy – odbiorcą, czy też osoba ta jest podmiotem przetwarzającym i należy z nią zawrzeć umowę powierzenia przetwarzania.

Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, zależy ona bowiem od kilku czynników, nad którymi zastanawiam się poniżej. Wydaje się, że można zadać po kolei kilka pytań i kierując się odpowiedziami na nie, podjąć decyzję interpretacyjną w przedmiocie tego, czy dana osoba zatrudniona jest podmiotem przetwarzającym, czy administratorem. Odpowiedzi na niektóre z postawionych niżej pytań mają charakter konkluzywny, przesądzający, mimo tego warto zadać wszystkie, może się bowiem zdarzyć, że odpowiedzi na pytanie udzieliliśmy źle i że dopiero odpowiedź na kolejne skłoni interpretatora do ponownego przemyślenia pytania poprzedniego. Metodę analogiczną do przedstawionej zaproponowałem

w wydanej kilka lat temu książce<sup>5</sup>. Metoda wskazana poniżej jest dostosowana do rozpoznawania na gruncie RODO roli osoby samozatrudnionej.

Pierwsze pytanie, które należy zadać, brzmi: **„Czy administrator zleca wykonanie czynności na danych osobowych, czy innej czynności, do wykonania której przekazanie danych jest niezbędne?”**.

Jeżeli administrator zleca wykonanie czynności na danych osobowych, to jeszcze nie przesądza to, czy samozatrudniony jest administratorem, czy podmiotem przetwarzającym, bo w tej kwestii istotne jest, w czym imieniu zleceniobiorca, usługodawca wykonuje czynność na danych, ale na pewno otwiera to drogę do dalszych rozważań. Przykładem czynności na danych jest na przykład przechowanie tych danych u zewnętrznego przechowawcy akt lub na zewnętrznym serwerze.

Jeżeli administrator zleca inną czynność niż czynność na danych osobowych, jednak do wykonania tej czynności konieczne jest, by samozatrudniony zapoznał się z danymi osobowymi, których administratorem jest zleceniodawca, przesądza to o fakcie, że samozatrudniony nie jest podmiotem przetwarzającym. Przykładem jest tu jakakolwiek umowa, której istotą jest przewóz lub transport przesyłek – administrator zleca przewóz lub transport i podaje dane nadawcy (swoje) i adresata. Dane te trzeba podać, bez tego nie da się zrealizować umowy, jednak przedmiotem umowy jest przewóz ładunku, transport przesyłki. Faktem jest, że przewoźnik lub kurier przetwarza dane osobowe, zwłaszcza dane adresata, jednak umowa dotyczy przewozu, transportu – zlecono przewóz, transport, nie zaś przetwarzanie danych, ponadto samozatrudniony realizujący taki przewóz lub transport przetwarza dane osobowe we własnym imieniu.

Drugie pytanie, które należy zadać, brzmi: **„Czy samozatrudniony wykonuje zawód lub działalność uregulowaną prawem tak, że działa w sposób, który nie dopuszcza przyjmowania wskazówek od przedsiębiorcy?”**.

Zwykle wykonywanie takiego zawodu wiąże się z obowiązkiem przechowywania danych po wykonaniu zlecenia i niemożnością zwrócenia tych danych (pierwotnemu) administratorowi.

Jeżeli samozatrudniony wykonuje zawód lub działalność uregulowaną prawem w sposób, który nie dopuszcza przyjmowania wskazówek od zleceniodawcy, to jest administratorem (odbiorcą). Przykładami są tu adwokat czy radca prawny.

Jeżeli samozatrudniony nie wykonuje zawodu lub działalności uregulowanej prawem w sposób, który nie dopuszcza przyjmowania wskazówek od zleceniodawcy, to jest administratorem (odbiorcą) lub podmiotem przetwarzającym, lecz odpowiadając na zadane tu pytanie, kwestii nie ustalono i należy wykonać kroki następne.

5 J. Rzymowski, *RODO – GDPR. Przedmiot i cele, zakresy, prawa i wolności, definicje*, Łódź 2020, s. 382–391.

Trzecie pytanie, które należy zadać, brzmi: „**Czy samozatrudniony wykonuje zawód lub działalność, do wykonywania których nie jest uprawniony pierwotny administrator, których mu nie wolno wykonywać?**”.

Jeżeli samozatrudniony wykonuje zawód lub działalność, których nie wolno wykonywać pierwotnemu administratorowi, to jest administratorem (odbiorcą). Przykładem jest tu lekarz medycyny pracy wykonujący usługę z zakresu medycyny pracy na rzecz przedsiębiorcy będącego administratorem danych osobowych swoich pracowników. Przedsiębiorca ujawnia dane pracowników lekarzowi po to, by ten wiedział, kogo ma obowiązek zbadać, jednak przedsiębiorca nie może sam wykonać czynności z zakresu medycyny pracy, ponieważ nie jest lekarzem medycyny pracy.

Jeżeli samozatrudniony wykonuje zawód lub działalność, które wolno wykonywać pierwotnemu administratorowi, to jest zwykle podmiotem przetwarzającym, z tym jednak zastrzeżeniem, że wykonywana przez samozatrudnionego usługa ma charakter czynności na danych osobowych. Na przykład samozatrudniony zajmuje się niszczeniem danych. Czynność tę przedsiębiorca może wykonać sam (pomińmy niuanse na pograniczu nośników, ekologii i elektrośmieci), jeśli jednak czyni to samozatrudniony (poza strukturą przedsiębiorcy), to taki samozatrudniony jest podmiotem przetwarzającym.

Czwarte pytanie, które należy zadać, brzmi: „**Czy administrator może skutecznie żądać zwrócenia danych od samozatrudnionego?**”.

Pytanie to do pewnego stopnia wynika z odpowiedzi na pytanie drugie, jednak warto je zadać, o ile bowiem pytanie drugie ma raczej charakter prawnopozytywny, o tyle pytanie niniejsze wyrasta raczej z nauki H.L.A. Harta o regule rozpoznania czy wręcz z realizmu prawniczego.

Jeżeli administrator nie może skutecznie żądać zwrócenia danych od samozatrudnionego, to samozatrudniony jest administratorem danych (odbiorcą).

Jeżeli administrator może skutecznie żądać zwrócenia danych od samozatrudnionego, to samozatrudniony jest prawdopodobnie podmiotem przetwarzającym. Odpowiedź może być inna w przypadkach, w których dane udostępnione samozatrudnionemu są konieczne do wykonania umowy, jednak po jej wykonaniu nie są mu one do niczego potrzebne. Na przykład samozatrudniony wykonuje wizytówki z nazwiskami na drzwi – zależnie od życzenia przedsiębiorcy samozatrudniony może je oddać lub zniszczyć, jednak nie jest podmiotem przetwarzającym, ponieważ czynność, którą mu zlecono, nie jest czynnością na danych osobowych. W takiej wyjątkowej sytuacji umowy powierzenia przetwarzania bywają podpisywane, co jest, jak uważam, błędem. Introligator, który oprawia akta, nie wykonuje czynności na danych, a nawet jeśli musi sprawdzić kolejność akt, to sprawdzenie to jest konieczne do zrealizowania umowy, nie jest zaś jej elementem. Może się tu zdarzyć, że przedsiębiorca zleci samozatrudnionemu wykonanie jakichś drobnych zwykle czynności na danych, na przykład uporządkowania akt – wtedy zachodzi przetwarzanie danych osobowych w imieniu administratora i umowę powierzenia należy podpisać, ale tylko w odniesieniu do tych czynności.

Piąte pytanie brzmi, które należy zadać, brzmi: „**Czy samozatrudniony przetwarza dane osobowe w imieniu (pierwotnego) administratora, czy we własnym imieniu?**”.

Jeżeli samozatrudniony przetwarza dane osobowe w imieniu (pierwotnego) administratora, to jest podmiotem przetwarzającym.

Jeżeli samozatrudniony przetwarza dane osobowe we własnym imieniu, to jest administratorem (odbiorcą).

Odpowiedź na to pytanie wynika zwykle z przepisów, które regulują wykonywanie działalności przez samozatrudnionego, więc pytanie to jest bliskie pytaniu drugiemu. Uważam jednak, że należy je zadać, ponieważ – zwłaszcza w sytuacjach wątpliwych – kolejne pytanie o to samo, jednak poprzez zadawanie pytań stawianych z różnych perspektyw, może pomóc w udzieleniu właściwej odpowiedzi. Jeśli odpowiedzi na zbliżone pytania są sprzeczne (pytanie drugie i pytanie piąte), to prawdopodobnie jedna z odpowiedzi jest błędna. Lekarz przetwarza dane osobowe we własnym imieniu. Jeśli jest on pracownikiem, to należy mu po prostu nadać upoważnienie. Jeżeli zaś jest osobą samozatrudnioną i działa w ramach indywidualnej praktyki, to co do zasady jest administratorem. Może się jednak zdarzyć wyjątek od tej reguły – samozatrudniony lekarz pracuje w podmiocie wykonującym działalność leczniczą i prowadzi dokumentację medyczną nie swoją, ale takiego podmiotu. W takim wypadku nie jest administratorem, ale należy traktować go jak pracownika i go upoważnić. Podkreślenia wymaga, że lekarz taki nie jest także podmiotem przetwarzającym i należy traktować go jak pracownika – czyli upoważnić.

Możliwe jest jeszcze pytanie szóste, brzmi ono: „**Czy administrator zleca wykonanie czynności na danych osobowych w swoim imieniu, czy w imieniu samozatrudnionego?**”.

Jeżeli administrator zleca wykonanie czynności na danych w swoim imieniu, to samozatrudniony jest podmiotem przetwarzającym.

Jeżeli administrator zleca wykonanie czynności na danych w imieniu samozatrudnionego, to samozatrudniony jest administratorem.

Odpowiedź na to pytanie nie jest niezawodnym źródłem wiedzy o relacji między administratorem a samozatrudnionym. Strony relacji mogły niewłaściwie rozpoznać w niej swoje role i odpowiednio do tego rozpoznania postąpić, jednak pytanie to warto zadać, ponieważ nawet jeśli odpowiedź nie daje wglądu w istotę relacji, to daje informacje o tym, jak strony widzą tę relację, co może pomóc zarówno w rozpoznaniu relacji, jak i w jej poprawieniu, jeśli rozpoznanie dokonane przez strony było mylne.

## Podsumowanie

Tytułem podsumowania warto zadać pytanie o to, czy rozpoznanie ról na gruncie RODO jest w sytuacji osoby samozatrudnionej, czy też szerzej – w sytuacji kogośkolwiek, kto przetwarza dane osobowe i znajduje się w zakresie RODO, ważne, a jeśli tak, to dlaczego.

Rozpoznanie wskazanych ról jest ważne z kilku przyczyn.

Przede wszystkim istotne jest, kto i jakie obowiązki z zakresu RODO będzie realizował.

Osoba samozatrudniona, która jest administratorem, ma obowiązek realizować wszystkie obowiązki, jakie na administratora nakłada RODO i tym samym wszystkie sprzężone z tymi obowiązkami prawa osób, których dane dotyczą.

Jeżeli osoba samozatrudniona wykonuje obowiązki takie jak pracownicy administratora, to istotne jest, by administrator traktował ją tak jak pracowników, zadbał o to, by była uprawniona do przetwarzania danych osobowych oraz by wykonywane przez nią czynności znajdowały swoje miejsce w łańcuchu czynności na danych wykonywanych przez administratora, na przykład by czynności, które osoba taka wykonuje, były ujęte w rejestrze czynności przetwarzania danych osobowych prowadzonym przez administratora (chyba że nie prowadzi on takiego), by wykonano wobec tych czynności oceny ryzyka itp. Działanie osoby samozatrudnionej, traktowanej jak pracownik, nie może być wydzielone ze struktury administratora i niejako „odłożone na bok”, dlatego że działanie to jest wykonywane właśnie przez osobę samozatrudnioną.

W przypadku współadministrowania z udziałem osoby samozatrudnionej ważne jest, by nie poprzestać na samym rozpoznaniu faktu współadministrowania, ale by współadministratorzy określili, które obowiązki wynikające z RODO który z nich będzie realizował. Równie ważna wydaje się dbałość o to, by osoby, które chcą zrealizować swoje uprawnienia, zostały skutecznie poinformowane o drodze realizacji tychże, lub też by realizacja uprawnień była zapewniana niejako w tle, dzięki współdziałaniu współadministratorów.

W sytuacji, w której należy dokonać rozstrzygnięcia między tym, czy samozatrudniony jest administratorem, czy podmiotem przetwarzającym, istotne wydaje się kilka spraw. Jeżeli samozatrudniony jest administratorem, to w przypadku naruszenia ochrony danych osobowych podejmuje on decyzje o poinformowaniu bądź nie Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (PUODO) lub PUODO i osób, których dane dotyczą. Jeżeli samozatrudniony jest podmiotem przetwarzającym, to o naruszeniu informuje on administratora, jeżeli jednak samozatrudnionemu wydaje się, że jest podmiotem przetwarzającym i poinformuje on administratora, podczas gdy w istocie to on sam jest administratorem, to w sytuacji, w której należałoby poinformować PUODO lub PUODO i osoby, których dane dotyczą, a on tego nie robi, może ponieść za to odpowiedzialność. Również

jeżeli samozatrudnionemu wydaje się, że jest on podmiotem przetwarzającym, ponieważ zawarto z nim umowę powierzenia przetwarzania, mimo że nie należało tego robić, ponieważ jest on administratorem, nie będzie on realizował własnych obowiązków informacyjnych (pomijam kwestię zwolnień) i może ponieść za to odpowiedzialność.

Ostateczna konkluzja jest taka, że z punktu widzenia RODO osoby samozatrudnionej nie należy w sposób automatyczny przypisywać do roli wynikającej z RODO, ale rozpoznaniu tej roli należy poświęcić nieco prawniczej uwagi.

## Bibliografia

- Rzymowski J., *RODO – GDPR. Obowiązkowa dokumentacja przetwarzania danych osobowych z punktu widzenia administratora*, Kraków 2019.
- Rzymowski J., *RODO – GDPR. Przedmiot i cele, zakresy, prawa i wolności, definicje*, Łódź 2020.
- Sakowska-Baryła M. (red.), *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Sobczyk A., *RODO. Rozproszona władza publiczna*, Kraków 2019.

### Akty prawne

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U. UE. L. 2016.119.1 z dnia 4 maja 2016).